

Porwanie Smerfów

"Dawno, dawno temu, a może całkiem niedawno, gdzieś niedaleko miasta Wolbórz, a może gdzieś zupełnie indziej żyły sobie Smerfy. Pracowite były, że hooo!!!! Codziennie w tajemniczym miejscu uprawiały cudowną roślinę „Smerfokrzewem” zwaną, z której to owoce niezwykle pochodzą.

Pewnego ciepłego, słonecznego dnia wracały po ciężkiej pracy przy zbieraniu jagód do domku. Ale co to? Drzwi otwarte. O wszystkim zdecydował Mądrala. Najlepiej, żeby to Maruda sprawdził co się stało. A Maruda jak to Maruda odłożył wszystko na później. I stało się Smerfy znikły! W sprawę włączony został tajny agent Klakier. Swym niezawodnym zmysłem detektywa ustalił, że w sprawę „umoczony” jest Ralf Demolka! Ten przemądrzały, rozwydrzony, zakichany brutal Ralf, Demolką zwany porwał nasze ukochane Smerfy! Po prostu jak kamień w wodę.

A tu zaczynają się problemy. Nie ma kto zbierać smerfojagód. Z czego zrobimy pachnące smerfne bułeczki? Zabraknie SmerfoColi, batoników Mądralińskich. Lodów SmerfEkipy i Marudnych Żelków też nie będzie!!!! Z czego zrobimy SmerGrip na przeziębienie? A zima tuż, tuż! Szukaliśmy już wszędzie.

Z nadzieją, że pomożecie wasz oddany Gargamel.

P.S. A może wy jesteście na tyle odważni by uratować Smerfy? Jeśli tak, weźcie ten pamiętnik, mapę i ruszajcie. Ale uważajcie, bo czekać mogą na was straszliwe niebezpieczeństwa.

P.S_2. Kalkier wysłał nam zdobyte z ogromnym trudem szyfry. Podobno tam znajdziecie jakieś dalsze wskazówki.